

Za dużo danych przy śmieciach. GIODO zaniepokojony

Dane osobowe

Piotr Pieńkosz
piotr.pienkosz@infor.pl

Informacje o adresie mejlowym, numerze telefonu czy też miejscu zatrudnienia mieszkańca nie wydają się niezbędne do realizacji zadania odbioru odpadów przez gminy – uważa generalny inspektor ochrony danych osobowych.

O problemie pisaliśmy w zeszłym tygodniu. Chodzi o obowiązującą od 1 lutego 2015 r.

nowelizację ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 ze zm.). W zmodyfikowanym art. 6m wskazano zakres danych, które gmina może zbierać od mieszkańców w ramach składanych przez nich deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Do podstawowych informacji, takich jak imię, nazwisko czy adres nieruchomości, dołączono m.in. numer telefonu,

a nawet miejsce zatrudnienia. To ostatnie ma pomóc samorządom egzekwować opłaty od mieszkańców, którzy będą zalegać z ich regulowaniem.

– Rozszerzenie zakresu danych, jakie mogą być pozyskiwane przez gminy w deklaracjach śmieciowych, budzi nasze zaniepokojenie. Dlatego GIODO zamierza skierować w tej sprawie wystąpienie do ministra środowiska (odpowiedzialnego za realizację ustawy śmieciowej – przyp. red.)

– zapowiada Małgorzata Kałużyńska-Jasak, rzecznik prasowy GIODO.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych nie opiniował projektu nowelizacji, gdyż został on zgłoszony jako poselski. W takim przypadku nie ma obowiązku szerokich konsultacji, jak to ma miejsce w przypadku projektów rządowych.

Małgorzata Kałużyńska-Jasak przyznaje, że są obawy, czy rozbudowane deklaracje nie

naruszają zasady niezbędności przy gromadzeniu danych osobowych. Wcześniej takie wątpliwości zgłaszali pytani przez DGP eksperci.

– Wydaje się, że ostatnia nowelizacja umożliwiła gminom pozyskiwanie od mieszkańców takich informacji, które nie są niezbędne do realizacji ustawowego zadania, jakim jest odbiór śmieci – wyjaśnia Kałużyńska-Jasak.

– Zbieranie kompletu danych od wszystkich miesz-

kańców, by szybciej wyegzekwować opłatę od nielicznych nierzetelnych właścicieli, w mojej ocenie nie stanowi argumentu usprawiedliwiającego opisywaną regulację – dodaje Wojciech Klicki z Fundacji Panoptykon.



PISALIŚMY O TYM

Zanim gmina odbierze śmieci,
zapyta o miejsce pracy
– DGP nr 23/2015
• www.prawo.gazetaprawna.pl